

# Jan Lewandowski

---

"Die Habsburgermonarchie 1848 - 1918", Herausgegeben von Adam Wandruschka, Peter Urbanitsch, Band 3, "Die Völker des Reiches", Wien 1980 : [recenzja]

---

Rocznik Lubelski 25-26, 214-218

---

1983-1984

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Reasumując należy mocno podkreślić, że książka H. Kocója wnosi do historiografii powstania listopadowego istotne i ważne ustalenia. Wskazuje wyraźnie na to, że nasze szanse wywalczenia niepodległości w 1831 r. były znikome.

Jan Ziótek

*Die Habsburgermonarchie 1848—1918*. Herausgegeben von Adam Wandruschka und Peter Urbanitsch, Band III, *Die Völker des Reiches*, Wien 1980, Verlag der Österreichischen Akademie der Wissenschaften, 8<sup>o</sup>, 1. Teilband XVIII + 792 ss., 83 tabelle; 2. Teilband, ss. 709, 11 tabel, 1 mapa

Zakrojone na wielką skalę dzieje monarchii habsburskiej w dobie „franciszko-józefińskiej” składają się dotychczas z trzech tomów, liczących już wszakże blisko 3 tysiące stron<sup>1</sup>. Najobszerniejszy z nich tom trzeci jest dziełem 20 autorów, w tym prawie w połowie (9) spoza Austrii. Tak liczny zespół autorski, podobnie jak złożoność problematyki i zróżnicowana sytuacja poszczególnych narodowości w granicach monarchii habsburskiej, spowodowały pewną wewnętrzną niejednorodność tomu. Dotyczy to zarówno wewnętrznej konstrukcji rozdziałów poświęconych poszczególnym narodom, jak i charakteru tych rozdziałów: od gruntownych, siłą rzeczy obszerniejszych studiów, jak A. Supana o Chorwatach, czy drobiazgowych, jak W. Bihla o Żydach — do syntetycznych ujęć H. Batowskiego o Rumunach w Siedmiogrodzie i na Bukowinie.

W słowie wstępnym (s. XIII—XVIII) A. Wandruschka nawiązuje do stawianego wielokrotnie już w XIX w. pytania o to, czym była monarchia habsburska: „koniecznym związkiem ludów” czy „więzieniem narodów”? Nie opowiadając się wyraźnie za pierwszym członem pytania, autor zaprzecza wyraźnie możliwości twierdzącej odpowiedzi na drugą jego część. Wandruschka, podobnie jak R. A. Kann w podsumowaniu tomu, stwierdza, że zwłaszcza po roku 1867 poszczególne narody monarchii miały możliwość rozwoju narodowego w granicach Austro-Węgier. Zróżnicowana sytuacja poszczególnych narodów nie pozwala na jednoznaczną ocenę tego stwierdzenia. Nie ulega wątpliwości, że położenie Polaków i Rusinów (tego terminu używają autorzy konsekwentnie w całym tomie) w Galicji było korzystniejsze niż poza granicami c. i k. monarchii, ale czy można to odnieść do Rumunów w Siedmiogrodzie lub do Serbów w Bośni?

Charakter wstępny ma także interesujący szkic E. Zöllnera (s. 1—37) o okresach historii Austrii i o przeobrażeniach samego pojęcia „Austria-Österreich”. Autor prowadzi swe rozważania od czasów średniowiecza, kończąc na roku 1918.

Zasadniczą partię pracy, poświęconą poszczególnym narodom państwa Franciszka Józefa, rozpoczyna obszernie, obejmujące blisko 1/4 całości tomu (s. 38—410) przedstawienie sytuacji ludności niemieckiej. P. Urbanitsch prezentuje Niemców w austriackiej części monarchii w świetle danych statystycznych, B. Sutter omawia ich

<sup>1</sup> Dotychczas ukazały się: Bd. 1: *Die wirtschaftliche Entwicklung*, 1973, 688 ss., 111 tabel, 18 diagramów, 3 mapy; Bd. 2: *Verwaltung und Rechtswesen*, 1975, 810 ss. Siedem kolejnych zapowiadanych tomów obejmie: 4: *Die Konfessionen*, 5: *Aussenpolitik*, 6: *Die bewaffnete Macht*, 7: *Entwicklung der Verfassungslebens*, 8: *Politische Parteien und Bewegungen*, 9: *Soziale Strukturen*, 10: *Das kulturelle Leben*.

pozycję polityczną na tym terenie, zaś F. Gottas przedstawia ich położenie w krajach Korony Świętego Stefana. Liczne zestawienia statystyczne w tej partii książki, oparte przede wszystkim o rezultaty kolejnych spisów ludności, zawierają podstawowe dane liczbowe także dla pozostałych grup narodowych. W sumie uzyskujemy dość pełny obraz statystyczny przeobrażeń w strukturze narodowościowej, społecznej czy wyznaniowej zarówno monarchii jako całości, jak i jej poszczególnych części. W świetle oficjalnej statystyki przyrost ludności monarchii w liczbach względnych w latach 1850—1910 przedstawiał się w poszczególnych grupach narodowych następująco: Polacy — 143,6%, Węgrzy — 106,7%, Czesi — 59,5%, Niemcy — 52,3%, Włosi — 42,8%, Serbowie i Chorwaci — 38,2%, Rusini — 35,8%, Rumuni — 31,4%, Słowacy — 10,7%, Słoweńcy — 10,5%. Ogółem w całej monarchii ludność wzrosła w ciągu tych 60 lat o 58,1%.

W latach 1880—1910 nastąpił w Przedlitawii, mimo wzrostu bezwzględnego, względny spadek ludności niemieckiej (z 36,75% na 35,58%). Dotyczyło to także ludności w miastach (1880 — 62,8%, 1910 — 57,2%). Wiele miast straciło swój dotychczasowy niemiecki charakter, wśród nich miasta na terenie Czech: Praga, Brno, Budziejowice. W dobie industrializacji i urbanizacji nastąpił napływ do tych miast ludności czeskiej oraz asymilacja znacznej części ludności żydowskiej, dotychczas traktowanej jako niemiecka, do społeczności czeskiej. Nie bez znaczenia był też niższy przyrost naturalny ludności niemieckiej oraz jej emigracja z monarchii, zwłaszcza z terenów słabo rozwiniętych gospodarczo (Bukowina, Kraina).

W Galicji spadek liczebny ludności niemieckiej był w ciągu trzydziestolecia 1880—1910 jeszcze wyższy: z 324 336 osób (5,46%) do 90 114 (1,13%). Złożyła się na to polonizacja części Niemców-katolików, a zwłaszcza ujmowanie w statystyce w początkach naszego stulecia ludności żydowskiej w większości jako polskiej, a nie jak poprzednio, niemieckiej. Na przełomie stuleci ze strony rządu pruskiego podjęto propagandę na rzecz przesiedlenia Niemców-ewangelików z Galicji (ok. 45 tys.) w Poznańskie i na Pomorze. Polonizacji Niemców w Galicji sprzyjał brak katolickiego kleru niemieckiego i niemieckich nauczycieli. Nie bez znaczenia była też polonizacja, w dobie autonomicznej, administracji i szkolnictwa. Wreszcie niekorzystna sytuacja gospodarcza Galicji skłaniała wielu Niemców do emigracji z tego terenu.

Asymilacja mniejszości narodowych do społeczeństw miejscowych działała nie tylko na niekorzyść ludności niemieckiej. W Wiedniu dokonywała się szybka germanizacja napływowej ludności czeskiej, a w miastach Styrii i Karyntii proces ten obejmował ludność słoweńską.

Ludność niemiecką w węgierskiej części państwa habsburskiego charakteryzowało ogromne zróżnicowanie pod względem językowym i kulturowym. Rozproszone osadnictwo niemieckie na rozległym obszarze krajów Korony Świętego Stefana nie miało poczucia wspólnoty narodowej. Brak było łączności między mieszczaństwem a chłopstwem. Wyjątek stanowili jedynie Sasi Siedmiogrodzcy, niemiecka ludność komitatu Szepes (Zips) i Zachodnich Węgier (dzisiejszego austriackiego Burgenlandu). Stąd spadek procentowy ludności niemieckiej na tym terenie w latach 1880—1910 (z 12,5% do 9,8%), a w latach 1900—1910 także spadek liczebny: z 2 135 181 do 2 037 435 osób. Przyczyny tego zjawiska to niski przyrost naturalny, emigracja wyższa niż w innych grupach narodowych (2/3 Niemców emigrujących z monarchii pochodziło z jej węgierskiej części) i asymilacja — przede wszystkim w miastach — na rzecz Węgrów, ale także na rzecz Słowaków.

Znacznie korzystniejsza była sytuacja ludności węgierskiej, przedstawiona przez L. Katusa (s. 411—488). W roku 1850 Węgrzy stanowili w Zalitawii 36,5% ludności, w roku 1910 już 48,1%. Złożyły się na to: duży przyrost naturalny, niewielkie roz-

miary emigracji i asymilacja, nie zawsze dobrowolna, przybyszów i ludności miejscowej. W latach 1850—1910 madziaryzacja objęła około 2 mln ludności niewęgierskiej (700 tys. Żydów, 600 tys. Niemców, 400 tys. Słowaków, po 100 tys. Rumunów i Słowian Południowych oraz 100 tys. innych). Na początku naszego stulecia około 20% ludności węgierskiej stanowili nowo zasymilowani. Proces ten wiązał się m.in. z szybkim rozwojem gospodarczym Węgier w ciągu ostatniego półwiecza monarchii i z urbanizacją — często miasta miały bardziej węgierski charakter niż ich okolice.

Następną co do liczebności grupę narodową stanowili Czesi. Autorzy zwięzłego szkicu (s. 489—521) J. Kořalka i R. J. Crampton stwierdzają, że po roku 1860 czeski ruch narodowy nie natrafiał na poważne przeszkody — Austria nie miała siły ani ochoty na prowadzenie polityki wynaradawiania. Nastąpił szybki rozwój czeskiej świadomości narodowej i dynamicznego, nowoczesnego społeczeństwa czeskiego.

Zwięzły charakter ma też partia tekstu poświęcona ludności polskiej (s. 522—554), pióra H. Batowskiego. Autor omówił m.in. rolę Polaków wewnątrz monarchii, konflikty narodowościowe w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim, stosunek Polaków do polityki zagranicznej monarchii i wreszcie kwestię austro-polskiego rozwiązania sprawy polskiej w latach 1914—1918<sup>2</sup>.

Kolejną pod względem liczebności grupę narodową stanowili Rusini, zamieszkujący Galicję i Bukowinę. Ich przeszłość, strukturę społeczną, sytuację prawną ich języka, udział w ciałach przedstawicielskich, w administracji wiedeńskiej, a także szkolnictwo, życie kulturalne, tendencje i partie polityczne oraz stosunek do innych narodów omówił zwięźle W. Bihl (s. 555—584). Chłopski charakter tej społeczności narodowej przesądzał o jej upośledzonej sytuacji.

Chłopski charakter miała też społeczność rumuńska w Siedmiogrodzie i na Bukowinie<sup>3</sup>. Rozwój życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego tej grupy narodowej przedstawił K. Hitchins (s. 585—625).

Odmienny nieco charakter ma znacznie obszerniejsze studium A. Suppana o Chorwatach (s. 626—733). Autor przedstawił specyfikę ich sytuacji po ugodzie z Węgrami w roku 1868. Interesujące są rozważania o różnej „sile etnicznej” tej grupy narodowej w „krajach chorwackich”, o sporach i konfrontacjach Chorwatów z Serbami, Węgrami, Włochami i Niemcami. Zróznicowany był w latach 1914—1918 stosunek Chorwatów do państwa habsburskiego: od idei jugosłowiańskiej i całkowitego zerwania z c. i k. monarchią po bezwzględne jej poparcie (Chorwat, gen. A. Liposćak był ostatnim austro-węgierskim generalnym gubernatorem wojskowym w Lublinie).

Sytuację innego narodu południowosłowiańskiego — Serbów, przedstawił D. Djordjewić (s. 734—774). Specyfika ich sytuacji polegała m.in. na tym, że pod berłem Habsburgów żyło więcej Serbów niż w niepodległej Serbii, ale na żadnym z terenów Austro-Węgier nie stanowili oni większości.

L. Holotik omówił sytuację Słowaków (s. 775—800). Mimo niewątpliwego rozwoju ich życia narodowego i politycznego w omawianym siedemdziesięcioleciu, ich udział wśród ludności Zaliczawii malał. W latach 1880—1910 nastąpił spadek procentowy: z 11,9 do 9,4%, ale w latach 1900—1910 także spadek w liczbach bezwzględnych:

<sup>1</sup> Przy tak skrótowym ujęciu trudno polemizować w kwestiach szczegółowych. Wydaje się, że jednak warto byłoby wspomnieć o aspiracjach galicyjskich do osłabienia w monarchii pozycji równorzędnej z Węgrami (Smolka w dobie walki o autonomię, program Polskiego Stronnictwa Ludowego z 1903 r.). Druga sprawa: w traktacie brzeskim w lutym 1918 r. nie odstąpiono Ukrainie części „Lublner Gebietes” (s. 552), ale Chełmszczyznę i Podlasie.

<sup>2</sup> Stosunki geograficzne, ekonomiczne i etnograficzne w Siedmiogrodzie i na Bukowinie omawia też w załączonym na końcu tomu szkicu (s. 1339—1351) S. Pascu.

z 2 019 461 na 1 967 970 osób. Powody tego zjawiska to wysoka emigracja i maziaryzacja.

J. Pleterski przedstawił (s. 801—831) sytuację najmniej licznej grupy Słowian w monarchii — Słoweńców, grupy, która miała najniższy przyrost ludności w całej monarchii: 10,5% w latach 1850—1910. Główny powód takiej sytuacji to olbrzymia emigracja ludności słoweńskiej.

Sytuację Włochów, którzy po roku 1866 byli najmniejszą grupą wśród głównych narodów monarchii, przedstawił U. Corsini (s. 839—879).

Partię poświęconą ludności żydowskiej napisał W. Bihl (s. 880—948). Prawo i statystyka austriacka nie uznawały Żydów za odrębną grupę narodową i jedynie wyznaczenie pozwala na wydzielenie społeczności żydowskiej, rozproszonej po całej monarchii i głęboko zróżnicowanej tak pod względem liczebności, jak zamożności, struktury społecznej czy zawodowej. Znamienne, że najwyższy procent ludności żydowskiej posiadała w monarchii Galicja, a w niej miasta, a zwłaszcza miasteczka Galicji Wschodniej. Żydzi galicyjscy różnili się w swej masie od bogatych, acz znacznie mniej licznych Żydów wiedeńskich, którzy już w 1881 r. stanowili w Wiedniu 81% wśród lekarzy i ponad 50% wśród dziennikarzy. W skali całej monarchii w rękach tej grupy ludności znajdowała się bankowość i kredyt, a jej strukturę zawodową uzupełniali przedstawiciele przemysłu, handlu i wolnych zawodów. Od początków XVIII w. wchodzi Żydzi — m. in. przez nobilitacje — do najwyższych sfer monarchii. Interesujące, chociaż miejscami nazbyt drobiazgowo opracowanie Bihla zawiera kilkadziesiąt nazwisk wybitnych przedstawicieli społeczności żydowskiej lub pochodzenia żydowskiego, wśród nich takie, jak: Victor Adler, Wilhelm Feldman, Franz Kafka, Egon Erwin Kisch, Stefan Zweig, György Lukács, Otto Bauer, Sigmund Freud, Ludwik Gumpłowicz, Edward Rittner, Alfred Hałban, Leo Fall, József Kalman, Gustav Mahler, Johann Strauss czy Leon Biliński.

W. Bihl jest także autorem krótkich not o etnicznych i religijnych grupach szczątkowych i odpryskowych (s. 949—974). Wśród grup rozproszonych po całej monarchii znalazło się tu miejsce dla Ormian, Greków i Aromunów oraz Cyganów. Społeczności lokalne to Retoromanie, dwie słowiańskie grupy rzymskokatolickie w Baczce i Banacie (Bunjewacy i Szokaci), Bułgarzy, tzw. Rusini z Baczki (w istocie grupa wschodniosłowacka), filipini na Bukowinie, Albańczycy, mennonici w Galicji Wschodniej, karaimi na tym samym terenie i wreszcie sabatejczycy w Siedmiogrodzie, których w roku 1894 zostało już zaledwie 14. Pominęto ludność muzułmańską w Bośni i Hercegowinie (co autorzy kilkakrotnie lojalnie zaznaczają) zapowiadając wyrównanie tej zaległości w tomie następnym, poświęconym problematyce wyznaniowej.

Opracowania dotyczące poszczególnych grup narodowych zostały uzupełnione monograficznymi rozprawami prawnohistorycznymi. G. Stourzh przedstawił *Równouprawnienie ludów jako zasada ustrojowa 1848—1918* (s. 949—1206), zaś L. Gogolak *Węgierskie prawo narodowościowe i problem węgierskiego państwa narodowego i centralistycznego* (s. 1207—1303).

Podsumowanie równie opasłego, co interesującego tomu stanowi zwięzła rozprawa wybitnego znawcy spraw narodowościowych Austro-Węgier, R. A. Kanna *O problematyce narodowościowej w monarchii habsburskiej 1848—1918* (s. 1306—1338). W podsumowaniu tym Kann wskazuje m. in. na liczne uwarunkowania kwestii narodowej w państwie Franciszka Józefa. W recenzji, z konieczności pobieżnej wobec objętości pracy, można jedynie zasygnalizować niektóre wątki myślowe tych rozważań, takie jak: różnica między teorią równouprawnienia a praktyką wynikającą z nacjonalizmów poszczególnych społeczności, czy formalna równość narodów Przedlitawii w dziedzinie prawa, ale faktyczna przewaga polityczna i społeczna Niemców. Do

uwarunkowań ogólnych zalicza autor fakt, że spośród 11 głównych narodów monarchii tylko 5 (Chorwaci, Węgrzy, Słoweńcy i Czesi) zamieszkiwało w całości w granicach państwa Habsburgów, natomiast Niemcy, Włosi, Polacy, Rumuni, Rusini i Serbowie — czyli w sumie 60% ludności państwa miało swych pobratymców poza jego granicami. Rzutowało to m. in. na ich stosunek do polityki zagranicznej Wiednia.

Lata 1848—1918 to okres uformowania się nowoczesnych stosunków społecznych i struktur politycznych „niehistorycznych” narodów, do których Kann zalicza Rumunów, Rusinów, Serbów, Słowaków i Słoweńców. Przeobrażenia te spowodowały, że stosowany często poprzednio podział nacji na „historyczne” i „niehistoryczne” utracił znaczenie.

Mimo wskazanych na wstępie pewnych niekonsekwencji w wewnętrznej konstrukcji tomu można bez przesady stwierdzić, że historycy zarówno dziejów państwa Franciszka Józefa, jak i poszczególnych „jego ludów” otrzymali niezbędne kompendium do swych badań, tak w zakresie problematyki, jak i dorobku historiografii poszczególnych narodów, tworzących ongiś „małą Paneuropę” pod berłem Habsburgów.

Jan Lewandowski

Janusz Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego, 1914—1918*, Warszawa: 1978, ss. 384

Wśród niezbyt licznych publikacji, jakie ukazały się w sześćdziesiątą rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, książka prof. Janusza Pajewskiego zajmuje miejsce szczególne. Nie jest bowiem wydawnictwem okolicznościowym czy rocznicowym w potocznym tego słowa znaczeniu, lecz przede wszystkim oryginalnym i głębokim studium syntetycznym wyrosłym z bogatego dorobku autora *Mittleuropa i Wokół sprawy polskiej... 1914—1918* oraz Jego znakomitej orientacji i erudycji w całokształcie problematyki polskiej i międzynarodowej tej epoki. Jednym słowem do napisania tej książki właśnie wybitny historyk poznański był predysponowany szczególnie, powszechnie jej oczekiwano, stąd, zarówno badacze, jak i miłośnicy dziejów ojczystych są wdzięczni jej autorowi za wykonanie tego ważkiego zadania naukowego, będącego także w dobrze pojętej tradycji dziejopisarstwa polskiego obowiązkiem społecznym i narodowym. Pierwsze wrażenie, jakie odczuwa czytelnik po lekturze tej książki, jest jednoznacznie dodatnie i pozytywne. Otrzymałszy dzieło, którego poziom naukowy i literacki jest adekwatny do rangi tematu, a bogata i wszechstronna treść skłania do wielu refleksji i przemyśleń. Obowiązkiem recenzenta, który nie ukrywa faktu, iż pozostaje pod urokiem książki, jest przeprowadzenie jej analizy i rozbioru krytycznego, zarówno pod względem warsztatowym, jak i interpretacyjnym, i dopiero na tej podstawie może on formułować bardziej wiarygodne oceny i wnioski.

Podstawa źródłowa książki jest niezmiernie bogata i wszechstronna. Z materiałów archiwalnych na plan pierwszy wysuwają się dokumenty z Archives du Ministère des Affaires Etrangères w Paryżu dotyczące zwłaszcza stosunku Francji do sprawy polskiej i innych aspektów ówczesnej polityki międzynarodowej, wykorzystane przez autora, jako pierwszego z historyków polskich, w tak szerokim i głębokim stopniu. Dotarł także prof. Pajewski do wielu rękopiśmiennych wspomnień, no-